

## Jestem za komisją śledczą w sprawie Olewnika

**"Super Express": - Co pan sądzi o zdymisjonowaniu ministra sprawiedliwości Zbigniewa Cwiągalskiego przez premiera?**

Janusz Kochanowski: - W sytuacjach tak wyjątkowych jak śmierć czy samobójstwa osób związanych z jedną z najbardziej bulwersujących spraw ostatnich lat, których okoliczności nie zostały wyjaśnione, powstał problem odpowiedzialności politycznej. Być może już wcześniej, gdy drugi oskarżony w sprawie Olewnika popełnił samobójstwo, ktoś powinien zostać zdymisjonowany. Nie chciałbym jednak odnosić się do konkretnej decyzji politycznej - czy premier podjął słuszną decyzję, dymisjonując ministra sprawiedliwości i czy przy okazji tego zdarzenia powinno być zdymisjonowanych akurat pięć osób.

**- Czy można wskazać winnych śmierci osób powiązanych z zabójstwem Krzysztofa Olewnika?**

- W tak krańcowych przypadkach, gdy mamy do czynienia z trzema kolejno następującymi po sobie samobójstwami, odpowiedzialność ponosi, co słuszenie sformułował premier, cały system, którego niewydolność wyszła przy tej okazji na wierzch. Wówczas, gdy mamy do czynienia z tak dużą skalą tych zaniedbań, polityczną odpowiedzialność ponoszą szefowie danego resortu. Nie jestem w stanie powiedzieć, kto konkretnie powinien odpowiadać, gdyż nie znam wszystkich okoliczności sprawy i tu decyzja oczywiście należy do premiera. W każdym razie należę do tych, którzy uważają, że decyzja pana premiera była bardzo męska i radykalna.

**- Jak powinno się postępować wobec tak wyjątkowych więźniów? Czy nie powinni oni być w szczególny sposób obserwowani, kontrolowani?**

- Zakładam, że wszyscy ci więźniowie, jako wyjątkowo niebezpieczne osoby: byli poddani szczególnym rygorom. Tyle tylko, że te rygory są albo źle określone, albo źle stosowane. W wielu krajach w takich przypadkach stosuje się wyjątkowe środki ostrożności. Więźniowie dostają odzież czy pościel wykonaną z papieru, której nie da się przerobić na coś, na czym można by się powiesić. Na sufitach nie ma jakichkolwiek haczyków, które również mogłyby służyć do tego celu itd. Stany Zjednoczone przodują w takich procedurach. Już w lipcu zeszłego roku wzywałem, aby w Polsce zostały sformułowane regulacje, jakie należałoby stosować w takich przypadkach.

**- Jakiego rodzaju regulacji pan by oczekiwał?**

Mówienie o takich szczegółach nie należy do moich kompetencji. Twierdzę tylko, iż w innych krajach stosuje się pewne zabezpieczenia i powinniśmy się na nich wzorować, ponieważ takie sytuacje nie mogą się powtarzać. A takich samobójstw jak ostatnie było przecież więcej. Swego czasu samobójstwo w więzieniu popełnił świadek koronny w jednej z bardzo ważnych spraw, w zeszłym roku w polskim więzieniu zmarł obywatel Rumunii Crulic. mimo że wszystkie niezbędne procedury zostały zachowane. Oczywiście jest, że tego rodzaju przypadki muszą doprowadzić do daleko idącej rewizji stosowanych w Polsce procedur i praktyk.

**- Co sądzi pan o pomysle powołania komisji śledczej w tej sprawie? Co więcej mogłaby wnieść, poza tym, co ujawniły już organa ścigania?**

-19 stycznia, jeszcze zanim pan premier określił swoje stanowisko w tej sprawie, zwróciłem się do dyrektora generalnego służby więziennej, do ministra sprawiedliwości i do marszałka Sejmu. W tym ostatnim wystąpieniu postulowałem powołanie komisji śledczej w celu zbadania prawidłowości, legalności działań organów policji, prokuratury, służby więziennej w sprawach prowadzonych w związku ze śmiercią Krzysztofa Olewnika. Długo zastanawiałem się nad takim wnioskiem, dlatego że sprawa Olewnika nabierała charakteru politycznego. Nie chciałem się w to mieszać, ale po trzeciej śmierci, o której doniesiono 19 stycznia rano, zdecydowałem się, że już dłużej nie mogę czekać i ostatecznie wystosowałem pismo do marszałka.

**- Jednak pomysł powołania kolejnej komisji tego typu może służyć przede wszystkim autopromocji zasiadających w niej polityków.**

- Niestety, ma pani rację. Sposób procedowania tych komisji dotychczas nie rozwinął się we właściwym kierunku. Powiedziałbym nawet, że działają one coraz gorzej. Ale w sytuacjach, kiedy organa ścigania nie dają sobie rady, kiedy ich działania nie są dostatecznie transparentne, trzeba podjąć tego rodzaju ryzyko. Obecnie nie chodzi już tylko o samą kwestię tragicznej śmierci Krzysztofa Olewnika, ale i sprawę postępowania organów ścigania w tej sprawie. A to jest znacznie szersze zagadnienie. Oczywiście, komisje śledcze mają wiele wad, ale są skutecznym instrumentem w wielu demokratycznych państwach i można mieć nadzieję, że przy tego rodzaju wydarzeniu być może politycy nałożą sobie pewne ograniczenia i będą działali ponad podziałami. Być może ta moja wiara jest naiwna, ale w końcu muszę w coś wierzyć.

Rozmawiała Marlena Mistrza

Janusz Kochanowski - *Od 2006 r. rzecznik praw obywatelskich, redaktor naczelny "Ius et Lex", były prezes zarządu fundacji "Ius et Lex"*